

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

Jolanda Jeklin, *Transformacja*

W Galerii Artoteki Grafiki w Bibliotece Sztuki w Zielonej Górze odbyła się niedawno wystawa dyplomowa Jolandy Jeklin. Jest ona zwieńczeniem jej studiów malarskich w Instytucie Sztuk Wizualnych Wydziału Artystycznego w Zielonej Górze pod kierunkiem prof. Stanisława Kortyka i w pracowni uzupełniającej dr. hab. Normana Smużniaka.

Ta wyjątkowo spójna optycznie, harmonijna prezentacja obejmuje 26 prac, w tym przede wszystkim obrazy z serii *Miasta* powstałe w latach 2013-2015. Ich temperatura barwna zdaje się narastać w kierunku centrum ekspozycji, gdzie umieszczony jest utrzymany w gamie pulsującego oranżu akryl na płótnie *New York* (2013). Na kolejnej ścianie w spokojniejszych kompozycjach, inspirowanych pejzażem i rytmem fal temperatura jest już bardziej wychłodzona, by wreszcie w ostatniej części wystawy ulec całkowitemu wyciszeniu w monochromatycznych, na połę graficznych, pracach w barwie naturalnego lnu i ecru rozjaśnionego koronkową warstwą bieli.

W ekspozycji dominują wyobrażenia abstrakcyjne, spośród których najwcześniejsze, takie jak wspomniany już obraz *Labirynt, LA*, (Los Angeles) czy *NY* (New York, 2014) przywołują odległe skojarzenia z twórczością Paula Kleea. W nieco późniejszych pracach pojawiają się efekty wibracji i pulsowania powierzchni malarskiej, czy wręcz utrzymane w fuksjowej i błękitnej tonacji w dolnych partiach i jaśniejące ku górze, pointylistyczne kompozycje z efektem pikselowania w skali makro (*Harmony I*, *Harmony II*, 2015).

Są one wyobrażeniem poznanej osobistości, bądź jedynie wyobrażonej, energii zmieniających się miejsc życia artystki. W jej najnowszym obrazie, przypominającym nieco prace Romana Tarasina, w horyzontalny rytm pasm błękitu, turkusów i lazuru wpisane są symbole odsyłające do symboliki religijnej oraz drobny zarys drewnianego kościoła, reminiscencja z gór Słowenii, gdzie znajduje się dom malarki, o zagadkowym tytule (*Faith*, 2015).

Swoistym aneksem do pokazu malarstwa są trzy grupy mandal należących do serii *Concentra-*

tion, Eco (2015) i *Winter Journey*. Na pozór trudno zrozumieć ich związek z główną częścią wystawy z obrazami w intensywnych barwach i o horyzontalnej kompozycji. Po pierwsze, odmienna jest technika wykonania. Te nad wyraz misternie wycięte linoryty z - jak wspomniano - koronkowym wzorem, można bowiem odbijać wielokrotnie. A jednak nie ma tu dwóch prac identycznych. Zarówno sam druk, jak i tło opracowane są z wykorzystaniem efektów nierównomiernego cieniowania i wysycenia farby. Ponadto nad mechanicznym z pozoru sposobem ich tworzenia góruje tu eksperyment. Zwłaszcza opracowane na sposób malarski tło prac z serii *Winter Journey* powstaje wskutek kilkudniowego barwienia lnianych płócien w słodkim winie. Nie tylko każda seria prac, lecz i każde podobrazie, zależnie od gatunku wina, jest zatem odmienne od pozostałych, a o strukturze powstałych na nim organicznych abstrakcji w znacznym stopniu decyduje przypadek. Tak jak ekspresjoniści i surrealiści, by wspomnieć tylko Edvarda Muncha czy Maxa Ernsta, Jolanda Jeklin autorem części efektów malarskich w swych pracach czyni samą naturę.

Artystka wyjaśnia, iż idealna forma koła w wyobrażeniu mandal, opisywana choćby przez Junga, ze zróżnicowanymi, choć nieodmiennie symetrycznymi, centrycznie opracowanymi motywami, ma oddziaływanie (auto) terapeutyczne. Odsyła ona do wyobrażenia o człowieku jako monadzie rodem z filozofii, Leibniza. Z pozoru niemal identyczne, a przecież różniące się mnóstwem szczegółów, mandale postrzega ona jak oglądane jakby w zbliżeniu

JOLANDA JEKLIN PODCZAS OBRONY DYPLOMU NA KIERUNKU MALARSTWO W GALERII ARTOTEKI GRAFIKI BIBLIOTEKI SZTUKI NA WYDZIALE ARTYSTYCZNYM, UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO, WRAZ Z KOMISJĄ EGZAMINACYJNĄ, OD LEWEJ DR JAROSŁAW JESCHKE, PROF. MAGDALENA GRYSKA, MIROSLAW GUGAŁA, JAROSŁAW ŁUKASIK, JOLANDA JEKLIN, PROF. STANISŁAW KORTYKA, DR ARTUR PASTUSZEK, PROF. ROMAN SAPEŃKO.



jednostki ludzkie, w jej wizerunkach miast przedstawione z oddali i roztopione w zatowizowanej pulsującej płaszczyźnie. Z jednej matrycy powstaje więc wiele nieidentycznych mandal, jak nieidentyczni, choć w pewien sposób podobni są przedstawiciele gatunku ludzkiego.

Kluczem do wystawy jest obraz w technice mieszanej z elementami kolażu, przedstawiający bezgłowy korpus - zwrócone ku dołowi torso. Ta androgyniczna, nieco dekoracyjna mandala, zatytułowana *Contemplation* (2014,). Jakby koronkowa aplikacja nałożona jest tu na cieniowane, pastelowe tło w barwach piasku, nieba i morza, wyrażające różne żywoty. Praca ta spina w jedno obrazów miast i mandal, ukazując w różnej skali to samo zjawisko - człowieka jako jednostkę niksującą w morzu podobnych mu, lecz przecież tak odmiennych istot, w ży-

wiotowym rytmie różniących się energią, choć z pozoru bliźniaczych metropolii.

Lidia Głuchowska

Wystawa: Jolanda Jeklin. Transformacja
14.07.-30.08. 2015
Galerii Artoteki Grafiki
Biblioteka Sztuki
Wydział Artystyczny
Uniwersytet Zielonogórski
ul. Wiśniowa 10
Zielona Góra

INSTYTUT SZTUK WIZUALNYCH

WYSTAWA KOŃCOWOROCZNA PRAC STUDENTÓW INSTYTUTU SZTUK WIZUALNYCH

Od 26 do 29 czerwca 2015 r. w budynku oraz na dziedzińcu Instytutu Sztuk Wizualnych UZ przy ul. Wiśniowej

10 miała miejsce kolejna już Wystawa Końcoworoczna Prac Studentów ISW. Prezentowany był dorobek artystyczny studentów Instytutu

zrealizowany w roku akademickim 2014/2015 przy wsparciu merytorycznym pedagogów wszystkich, ponad 20 pracowni artystycznych.

Instytut Sztuk Wizualnych kształci studentów na czterech kierunkach: studiach dwustopniowych - *edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych i malarstwie* oraz studiach jedno-stopniowych - *grafice i architekturze wnętrz*.





MALARSKIE DYPLOMY 2015

W dniach 13-17 lipca br. odbyły się obrony prac dyplomowych w Instytucie Sztuk Wizualnych wszystkich specjalności: *grafika, architektura wnętrz, edukacja artystyczna, malarstwo*. Wśród bardzo licznej grupy tegorocznych dyplomantów swoje prace zaprezentowało ośmioro malarzy i trzy dyplomantki z kierunku *edukacja artystyczna*. Wszyscy studiowali w dyplomujących pracowniach Zakładu Malarstwa. Po raz pierwszy takie skomasowanie dyplomowych pokazów było okazją do niemal bezpośredniej konfrontacji artystycznych postaw i rodzaju podejmowanych problemów, dotyczących nie tylko formalnych rozstrzygnięć obrazu, ale odnoszących się często do sfery życia społecznego, i najogólniej rzecz ujmując, do niepokojów natury egzystencjalnej. Podejmowanie tego typu artystycznych zadań na samym początku drogi twórczej, tak przecież niewiadomej, może świadczyć o mocno już uświadomionej postawie, ale też o wyraźnie krystalizującym się widzeniu swojego malarstwa jako ciągle nośnego języka artystycznego przekazu. To, co niemal natychmiast dało się zauważyć na tych dyplomowych wystawach malarstwa, to szczerość wypowiedzi i w wielu przypadkach dobre panowanie nad malarskim warsztatem.

W inaugurującej w ubiegłym roku swoją działalność wystawienniczą Galerii Pracownia Wolnego Wyboru, przy ulicy Ogrodowej 52a, jako pierwszy zaprezentował swój magisterski dyplom **Cezary Bednarczyk**. Był to cykl kilkudziesięciu jednowymiarowych płócien - dość umownie potraktowanych portretów. Ich ekspresyjna forma, wynika zarówno z różnorodnych rodzajów deformacji, malarskiego gestu, jak też z konsekwentnie zastosowanej w tych niepokojących „wizerunkach” gamy barwnej, ograniczonej do mocnych kontrastów czerni, bieli i szarości. Po kilku latach poszukiwań własnego malarskiego wyrazu w skupionych autoportretach, po świetnych akwarelowych studiach pejzażowych, ta dyplomowa wystawa to także pokazanie możliwości w malarskim ograniczeniu, a jednocześnie zwrócenie uwagi na emocjonalny aspekt artystycznych decyzji.

W Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki w ISW prezentowały swoje dyplomy magisterskie **Daria Cholewa** i **Jolanda Jeklin** - dyplomantki o różnych temperamentach malarskich, ale każda na swój sposób rozwiązująca problem odpowiedniości struktury powierzchni obrazu do zjawisk obserwowanych w naturze. Daria Cholewa skupia się na układach swobodnie kreślonych linii i plam koloru odnoszących się do takich elementów pejzażu jak pola, góry, drzewa. Dzięki prostym zabiegom formalnym uzyskana została pewna umowność pejzażowych odniesień i, co najważniejsze, swoista autonomia obrazów o niezwykle wizualnej urodzie. Jolanda Jeklin z kolei chce w swoich dość dużych płótnach godzić czystą malarską emocjonalność z w miarę racjonalnym organizowaniem struktury obrazu, odpowiadającej jej spojrzeniu na wielkomejski pejzaż. Rytm poziomych linii, migotliwość punktów barwnych, intensywność i zmienność gam barwnych w poszczególnych obrazach, składają do refleksji nad możliwościami artystycznymi dyplomantki, która na tej samej wystawie pokazuje też swoją, wydawać by się mogło, zupełnie inną twarz - inny rodzaj twórczego temperamentu. Jej niezwykle precyzyjnie opracowane obrazy-mandale, utrzymane często w subtelnych kontrastach



OD GÓRY, OD LEWEJ:
DYPLOM MARTY MEUSS, DYPLOM JOLANDY JEKLIŃ, DYPLOM MONIKI CZEKAŃSKIEJ I MICHAŁA SARNOWSKIEGO (2 ZDJĘCIA)

naturalnego koloru płótna i bieli, to też rodzaj medytacji artystycznej medytacji.

W ciemniejszą stronę świata zdaje się spogląda w swoich dyplomowych obrazach Michał Bielerzewski. Wykorzystując swoje nieprzeciętne umiejętności grafika komputerowego i pewne doświadczenia wyniesione z pracowni graficznej, w której zresztą przygotował licencjacki dyplom, na studiach magisterskich na malarstwie starał się pogodzić jakąś naturalną skłonność do rozbudowanych narracji w stylu fantazy z formą malarskich rozstrzygnięć obrazu. W pełni udało się to osiągnąć w czterech parafrazach znanych obrazów: *Krzyku* Muncha, *Wędrowca* Friedricha, *Zstąpieniu Chrystusa do piekieł* Boscha i *Porwania Sabinek* Schönfelda. Wizualny efekt jaki został uzyskany w tych wielkoformatowych wydrukach w technice giclee, jest wprost zdumiewający. Zachowanie wszystkich niuansów kolorystycznych, szlachetność powierzchni tych wydruków, pozwala sądzić, iż nowe technologie mogą być chyba uznawane za równoprawny w stosunku do czystego malarstwa środek artystycznej wypowiedzi. Myśląc o tych aspektach pracy dyplomowej Michała Bielerzewskiego nie można zapominać o rzeczy najistotniejszej - o wyobraźni, twórczym wykorzystaniu inspiracji i możliwości technicznych nowych mediów.

Ostatnią dyplomantką z pracowni prof. Stanisława R. Kortyki i mgr. Jarosława Jeschke była Karolina Reks. Jej licencjacki dyplom to zupełnie inny świat i inne spojrzenie na miejski pejzaż, a właściwie na pewne miejsca w tym pejzażu. Autorka tych mrocznych, nieco melancholijnych obrazów, stara się nadać tym miejscom aurę pewnej

niezwykłości a nawet tajemniczości. Oczywiście poprzez zastosowanie odpowiednich środków malarskich takimi „niezwykłymi” miejscami może się stać zwykły przystanek, peron, skwer z ławkami, a ograniczona gama barwna: czernie, rozbudowana skala szarości, dyskretne ocieplenia lub ochłodzenia w błękitach, tworzyć pożądany nastrój.

W pracowni prowadzonej przez prof. Magdaleny Gryskę zrealizowały swoje prace dyplomowe magisterskie: Anna Mazur z kierunku malarstwo i Marta Meuss z kierunku edukacja artystyczna.

W obu tych dyplomach istotne stały się malarskie rozważania: w pracach Anny Mazur dotyczące łaski wiary - problemów wiążących się z religijnością autorki, a w pokazie Marty Meuss w Galerii PWW odnoszące się do testu szwajcarskiego psychoanalityka Hermana Rorschacha, na podstawie którego wnioskuje się o nieświadomych treściach psychicznych i cechach osobowości, stąd tytuł tego dyplomu: *Nieświadomione treści*. Promotor, prof. Magdalena Gryśka opisała ten pokaz jako „zbiór drobnych prac - testów umieszczonych w gablotach, tworzących kolekcję niczym szlachetne, niepowtarzalne okazy myśli, wspomnień, skojarzeń, przypadkowych, ale w jakiś sposób uporządkowanych”. Na inny zbiór składają się również eksponowane w gablotach „poduszki” wypełnione skrawkami pociętych listów, pisanych, gromadzonych, niewysłanych. Każda z nich opatrzona precyzyjnie wyszytym czerwoną nitką inicjałem MM i na każdej jest wydrukowany test Rorschacha pokryty kilkoma kolorami, niejako w kontraście do czarno-białych obrazów tworzących osobną kolekcję. Tu znowu inna technologia i eksperymentowanie z różnymi tech-

nikami przetwarzania obrazu”. Ciekawy dyplom skłaniający do snucia skojarzeń i artystycznej kontemplacji.

W pracowni dr. hab. Normana Smuźniaka zrealizowała cykl bardzo atrakcyjnych wizualnie obrazów **Rita Bojkowska**. Jej licencjacki dyplom w swej abstrakcyjnej formie odnosi się, jak to definiuje autorka, do sfery codziennych czynności, powtarzanych zabiegów, a śmiało operowanie kontrastem barwnym i bogatą kolorystyką są wyrazem emocji towarzyszących samemu procesowi tworzenia obrazu inspirowanego rytmem codziennych „rytuałów”.

17 lipca dwoje dyplomantów wywodzący się z pracowni prof. **Ryszarda Woźniaka**, poza przedstawiającą nieco wcześniej swoje licencjackie prace **Martą Mikodą**, zamknęło ten cykl oborn wspólną prezentacją w zielonogórskim Biurze Wystaw Artystycznych. **Monika Czekańska** i **Michał Sarnowski** wypełnili przestrzeń galerii rodzajem instalacji, której artystyczna wielowarstwowość: obrazy, formy przestrzenne, obiekty plastyczne, rodzinne pamiątki skłaniały do refleksji nad trwaniem, przemijaniem.

Wybór obrazów z tegorocznych dyplomów będzie pokazany w Galerii Biblioteki Uniwersyteckiej w dniach 1-20 października br.

SRK

Nizina Nowotomska - IV warsztaty badawcze

Kontynuacja badań architektury olęderskiej

Już po raz czwarty w lipcu br. na terenie powiatu nowotomskiego studenci i pedagodzy kilku polskich uczelni prowadzili badania terenowe, inwentaryzacje i rysunki zachowanych gospodarstw olęderskich. W tym roku zakres badań obejmował przede wszystkim tereny wsi Cicha Góra, jak również kontynuowano projekty w okolicznych wsiach.

W projekcie badawczym udział wzięły cztery uczelnie: Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie i Uniwersytet Zielonogórski. Studenci, jak co roku, angażują się w warsztaty. Wśród wielu chętnych wybierani są reprezentanci kół naukowych z danych uczelni.

Z Uniwersytetu Zielonogórskiego wyjechali studenci kierunku *architektura wewnątrz* oraz *architektura i urbanistyka*, działający w Kole Naukowym Studentów Kierunków Projektowych „ArtInside” wraz z pedagogami z Instytutu Sztuk Wizualnych UZ: dr. hab. **Piotrem Szwiecem**, dr. hab. **Bogumiłem Kaczmakiem**, prof. UZ, mgr **Joanną Legierską-Dutczak**, mgr inż. **Martą Szwiec**. Warsztaty ze strony UAP zorganizowała Pracownia Projektowania Struktur Krajobrazu Regionalnego UAP pod kierunkiem dr. hab. Piotra Szwieca i dr **Patrycji Mikołajczak** przy wsparciu ze strony profesorów i pracowników następujących uczelni: Uniwersytetu Zielonogórskiego, Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

W tym roku wyjazd badawczy zyczliwie wspomagał Urząd Gminy Nowy Tomyśl, burmistrz Nowego Tomyśla dr **Włodzimierz Hibner**, Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu oraz sołtys wsi Cicha Góra **Marek Bińkowski** wraz z mieszkańcami wsi. Dzięki przychylności lokalnych władz miejskich i powiatowych, ale i sołectw wsi Cicha Góra i Nowa Róża, studenci i pedagodzy współuczestniczyli i współtworzyli kilka wydarzeń lokalnych. W tym roku, w trakcie trwania warsztatów codziennie uczestniczyliśmy

w dodatkowych działaniach terenowych, prezentacjach, dyskusjach i spotkaniach.

Projekty ideowe rewitalizacji parku miejskiego

23 lipca br. w Nowotomskim Ośrodku Kultury prezentowaliśmy projekty ideowe rewitalizacji parku miejskiego. Autorzy projektów, studenci i dyplomanci z Pracowni Projektowania Struktur Krajobrazu Regionalnego z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, omówili założenia koncepcyjne dla projektowanej przestrzeni rozrywki i rekreacji Parku Kultury i Wypoczynku. Po prezentacji, burmistrz Nowego Tomyśla dr **Włodzimierz Hibner**, radni, przedstawiciele spółek miejskich oraz zaproszeni goście dyskutowali o atutach i możliwościach realizacji poszczególnych koncepcji. Wszyscy zgodnie doszli do wniosku, że tak przejrzyście zaprezentowane koncepcje przyczynią się do kompleksowego spojrzenia i planowania rewitalizacji parku.

Konferencja „Projektowanie przestrzeni”

24 lipca br. lokalna społeczność, goście akademicy i studenci uczestniczyli w II Nowotomskiej Konferencji





„Projektowanie Przestrzeni”. Tematykę wystąpienia organizatorzy podzielili na cztery panele tematyczne: **Przestrzeń otwarta - planowanie przestrzeni, Architektura i urbanistyka, Wzornictwo-mebel, Zielen-krajobraz**. Na konferencję przyjechali prelegenci z różnych ośrodków akademickich i samorządowych, by poruszyć tematy związane z przestrzenią wspólną, zagadnienia projektowania architektury zarówno mieszkaniowej, jak i publicznej czy sakralnej. W omawianych obszarach projektowania poruszano aspekty zarówno funkcjonalne, nawiązania do tradycji, estetyki i kultury, jak też humanistyczne ujęcia tematu otaczającej nas przestrzeni.

Wernisaże

W trakcie pobytu w Nowym Tomyślu uczestniczyliśmy w kilku wernisażach. Pierwsza z wystaw prezentowała rysunki plenerowe i plansze architektoniczne zagród ołęderskich, zebrane w trakcie poprzednich badań. W trakcie konferencji, 24 lipca, mogliśmy dyskutować na temat adaptacji obiektów wiejskich na potrzeby mieszkalne, hotelowe lub letniskowe i projektowania wpisującego się w dany krajobraz regionu na bazie wystawy prac dyplomowych studentów ASP Łódź.

27 lipca w Nowotomyskim Ośrodku Kultury uczestniczyliśmy w wernisażu wystawy **Pastele**. W ramach cyklu „Sztuka do nas puka” zaprezentowano zbiór intrygujących rysunków dr hab. **Joanny Walendzik-Stefańskiej**, prof. ndzw., absolwentki Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej i Wydziału Architektury Wnętrz warszawskiej ASP, stypendystki Ministerstwa Kultury i Sztuki (1990 r.); obecnie - profesor warszawskich uczelni artystycznych:

Akademii Sztuk Pięknych i Wydziału Sztuki Nowych Mediów PJATK. Wystawę otworzyła dyrektor NOK **Genowefa Hreczyńska** i dr hab. **Piotr Szwiec**, kurator cyklu. Mieliśmy okazję zobaczyć niezwykle malarski zestaw wrażeń z podróży. W tych pastelowych pejzażach oddany został unikatowy klimat miejsc, urok i nastrój przestrzeni jakże różnych, czy to parku w Dłużewie, czy sielskiej zagrody, czy też dworca w Łodzi. Każda z pastelów to swoisty zapis wrażenia miejsca, tego czego nie ujmie oko.

Do tego typu zapisów wrażeniowych i artystycznych poszukiwań zachęcaliśmy też studentów. W tym roku, w trakcie pleneru po prostu „się działo”. Intensywny program, nietypowe, ambitne przedsięwzięcia - między innymi rekonstrukcja ostatniego z zachowanych pieca chlebowego w Nowej Róży, odtwarzanie detali, zbieranie dokumentacji wsi, i przede wszystkim inwentaryzacje gospodarstw.

Wyniki badań i wystawy, podobnie jak w zeszłych latach, będą popularyzowane nie tylko w regionie nowotomyskim, ale i w całym kraju w formie publikacji, prezentacji na konferencjach oraz na wystawach w ośrodkach i w galeriach.

*Joanna Legierska-Dutczak
Piotr Szwiec
Patrycja Mikołajczak*

- 1 ___ SZKOLENIE W TRAKCIE TRWANIA POMIARÓW PRZEPROWADZONE PRZEZ DR. HAB. PIOTRA SZWIECA, PROF. UAP
- 2 ___ POMIARY W TERENIE W JEDNYM Z GOSPODARSTWA WE WSI CICHA GÓRA
- 3 ___ PREZENTACJA PROJEKTÓW IDEOWYCH REWITALIZACJI PARKU MIEJSKIEGO PRZED WŁADZAMI I RADNYMI MIASTA NOWY TOMYŚL
- 4 ___ CICHA GÓRA, RYSUNEK, J. LEGIERSKA-DUTCZAK
- 5 ___ CICHA GÓRA, RYSUNEK, J. LEGIERSKA-DUTCZAK

FOT. JOANNA LEGIERSKA-DUTCZAK

INSTYTUT MUZYKI

Płyta studentów i pracowników Instytutu Muzyki

Na początku października ukazała się płyta nagrana przez studentów Instytutu Muzyki UZ. Jest ona zapisem rezultatów ich pracy w ramach przedmiotu „Warsztat muzyki pop” prowadzonego przez dr hab. Bogumiłę Tarasiewicz, prof. UZ i dr hab. Bartłomieja Stankowiaka, prof. UZ w Instytucie Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W „Warsztacie” i nagraniu uczestniczyli studenci kierunków: **edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej oraz jazz i muzyka estradowa**.

Więcej informacji w kolejnym numerze Miesięcznika.

